

Roman Kawa

Istotna pomoc adwokata

Palestra 22/9(249), 64

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2.

Istotna pomoc adwokata

Generalnie ujmując zagadnienie pracy (ściślej: powinności obrończo-pełnomocnych) adwokatów, stwierdzić należy, że pozytywna ocena ich działalności jest niepodważalna.

W szczególności w procesie karnym rola obrońcy i jego udział w toczącym się postępowaniu ma niewątpliwie duży wpływ na prawidłowy tok procesu, a w konsekwencji i na treść rozstrzygnięcia sądu. Przykładowo wymienię, że w wielu wypadkach oskarżeni występujący bez obrońcy nie są w stanie ocenić właściwie zebranego przeciwko nim materiału dowodowego, a częstokroć pogarszają nawet swoją sytuację karnoprawną. Z chwilą zaś włączenia się do procesu obrońcy, który działa w dobrze pojętym interesie swego klienta i w granicach przepisów, następuje rozsądna, ustalona w ramach prawa obrona.

Niewątpliwie taka postawa oskarżonego, będąca efektem inspiracji i pomocy (*sensu stricto*) ze strony obrońcy, nie może nie znaleźć odzwierciedlenia w orzeczeniu, oczywiście sprawiedliwym, ale i nie krzywdzącym oskarżonego.

Wspomnieć należy również o istotnej pomocy adwokata od strony formalnoprawnej, a więc co do prawidłowej interpretacji przepisów ustawy. Zapobiega to dopuszczeniu się oczywistych uchybień prawa przez sądy (z reguły sędziego), co mogłoby bez tej pomocy doprowadzić do uchylecia orzeczenia.

Konkludując — wpływ adwokata na całokształt końcowego rozstrzygnięcia sądu jest istotny.

Roman Kawa
sędzia Sądu Rejonowego
przewodniczący III Wydziału Karnego
Sądu Rejonowego Wrocław-Sródmieście

3.

Obróńca w oczach sędziego

Do naczelnych zasad procesu karnego należy wykrycie prawdy. Niewątpliwie jest to truizm, lecz wykrycie tej prawdy jest niesłychanie trudne, zważywszy leżący u podłoża procesu karnego prawny i społeczny konflikt, polegający na sprzeczności interesów, o których ma orzec sąd.

Prawda ma to do siebie, że pozwala się najlepiej odsłonić w drodze dialektycznego myślenia, a w procesie karnym — w drodze kontradyktoryjnego sporu w obliczu bezstronnego arbitra, jakim jest sąd. W procesie ścierają się jednocześnie wersje oskarżenia z wersją obrony i wszystkie te wersje wymagają szczególnego i wszechstronnego sprawdzenia.

Z powyższych, może nieco banalnych założeń wychodząc — uwydatnia się wyraziście kapitalna rola obrońcy w procesie karnym.

W artykule niniejszym chciałbym się ograniczyć tylko do kilku zagadnień, a mianowicie do najczęściej spotykanych niedociągnięć w pracy obrońców, oceny ich wystąpień w pismach procesowych i w przemówieniach na rozprawach sądowych oraz do efektów tych wystąpień w postaci wpływu pracy obrońców na treść orzeczeń sądowych.